Rok V. Nr. 327. Sosnowiec, wtorek 16 grudnia 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 5-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65 670.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Powstańcy hiszpańscy cofają się w góry.

Stłumienie buntu w twierdzy Jaca.

PARYŻ, 14.12. Korespondent agencji Havasa w Bordeaux podaje ze źródeł prywatnych następujące wiadomości o wypadkach w Hiszpanji.

Powstańcy posunęli się w kierunku Ayerbe i zamierzali okopać się w dolinie, lecz w pobliżu Siuelva natknęli się na idące z Huesca i Saragossy dwie kolumny wojsk rządowych, którym towarzyszyło 8 bateryj artylerji. Artylerja zaczęła ostrzeliwać powstańców, dziesiątkując ich tak, że po upływie pół godziny powstańcy pierzchli w popłochu. Wojska rządowe otoczyły oddziały powstańcze, które na polu bitwy pozostawiły około 20 zabitych, wielu rannych, samochody ciężarowe oraz znaczne zapasy broni i amunicji. Przywódcy powstańców wzięci zostali do niewoli.

Po stoczonej walce wojska rządowe wymaszerowały w kierunku Ayerbe i Jaca celem ostatecznego stłumienia buntu. Liczni powstańcy cywilni i wojskowi schronili się w góry przed następującemi wojskami.

Z Pampeluny wyruszyły dalsze posiłki celem stłumienia akcji powstańczej. Krąży pogłoska, iż oficerowie, którzy walczyli w szeregach powstańców i zostali wzięci do niewoli, zostali rozstrzelani.

Gubernator wojskowy i szereg innych osobistości, wziętych do niewoli przez powstańców, odzyskało wolność.

Wojska rządowe wzięły do niewoli około 500 powstańców.

Dziś rozegrały się w Hiszpanji dramatyczne sceny podczas buntu na lotnisku wojskowem. Lotnicy wierni rządowi zbombardowali lotnisko, tak, że w pół godziny powstańcy poddali się wojskom.

Liga narodów odrzuci skargę niemiecką

Urzędowa agencja rozszerza kłamliwe wiadomości.

PARYŻ, 15. 12. W dzienniku „L'Ordre" de Givet omawia zajścia polsko - niemieckie na Górnym Śląsku i podkreśla tendencyjne omawianie tych wypadków przez dzienniki niemieckie.

Typowym przykładem zachowania się prasy niemieckiej jest komunikat agencji Wolffa o rzekomej napaści bojowców polskich na oddział Reichswehry przy przejeździe przez kurytarz. W wiadomości tej mówiono nawet o kamieniach, któremi miano obrzucić wagony niemieckie. Po pewnym czasie ta sama agencja wiadomość tę odwołała.

Nie ulega wątpliwości, mówi de Givet, że skarga niemiecka nie spotka się z życzliwem przyjęciem przez radę ligi, gdyż zbyt chwiejne są podstawy, na których jest oparta.

Przeprowadzanie wyborów jest kwestją wewnętrzną, a ta nie zależy bynajmniej od traktatów. Nakoniec fakty, na które powołuje się nota niemiecka, są wątpliwej autentyczności.

Doskonale scharakteryzował von Gerlach w dzienniku „Welt am Montag", zaznaczając, że jedyny fakt, który zasługuje na uwagę w czasie wypadków na G. Śląsku, jest zabójstwo urzędnika polskiego przez niemców.

Niemcy wiedzą dobrze, kończy Givet, że rada ligi narodów odrzuci ich skargę.

Nowe aresztowania i rewizje w ZSSR.

BERLIN, 15. 12. Dobrze poinformowany o stosunkach ZSSR. organ rosyjskich socjal-demokratów „Socjalisticzeskij Wiestnik" wychodzący w Berlinie, podaje; w ostatnich czasach w Leningradzie, Odessie i Kostromie dokonano wiele aresztowań wśród młodzieży, podejrzanej o sympatje dla obozu socjal demokratycznego. W Kursku osadzono w więzieniu 13 żydów socjalistów, dokonano również aresztowań wśród żydów w Saratowie.

Moskiewski korespondent pisma „Dni", organu Kiereńskiego, podaje, że w Moskwie odbywają się aresztowania wśród bolszewików, których zwolennicy Stalina podejrzewają o opozycyjne stanowisko wobec rządu. Liczne są również aresztowania wśród armji czerwonej, nie mówiąc już o prześladowaniu inteligenci, które jest zawsze na porządku dziennym.

Tragiczny skok złodzieja-usypiacza z pędzącego pociągu.

Schwytanie szajki niebezpiecznych rabusiów.

ŁÓDŹ. 15.12. (wł.) Ostatniej nocy w pociągu, kursującym na linji Warszawa—Kalisz—Łódź, policja natrafiła na ślad złodziei-usypiaczy którzy od pewnego czasu dokonywali systematycznych kradzieży na tym szlaku.

Policja przyłapała rabusiów, w chwili, gdy usiłowali ograbić kupca łódzkiego.

Jeden ze złodziei wyskoczył oknem z pędzącego pociągu tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o słup i zabił się na miejscu. Zabity okazał się hersztem szajki, Janem Kierowskim.

W pociągu zatrzymano pozatem dwóch wspólników i wspólniczkę, których przewieziono do Łodzi i osadzono w areszcie.

GDYNIA, 15. 12 (wł.) Z pociągu naładowanego węglem, zdążającego do Gdyni usiłowali złoczyńcy wykraść węgiel. Wobec groźnej postawy złodziei straż kolejowa użyła broni. W czasie strzelaniny udało się jej ująć dwuch rannych złodziei Franciszka Zimosa i niejakiego Dobskiego. Reszta wspólników zbiegła.

USTAWA O POŻYCZCE ZAGRANICZNEJ I O PRZEDŁUŻENIU DZIERŻAWY MONOPOLU ZAPAŁCZANEGO WPŁYNĘŁY DO SEJMU.

WARSZAWA, 15. 12. (wł.) Do sejmu wpłynęły dwie ustawy, jedna w sprawie dzierżawy monopolu zapałczanego, a druga — w sprawie 6 i pół proc. pożyczki zagranicznej. Pierwsza ustawa przewiduje przedłużenie dzierżawy monopolu zapałczanego na dalszych dwadzieścia lat. Jednym ze szczegółów tej ustawy jest podniesienie ceny pudełka zapałek o 2 i pół gr. Podwyżka ta przyniosłaby 18 milj. zł., z czego skarb państwa zyskałby 13 milj. zł., a reszta przypadłaby spółce, dzierżawiącej monopol.

Druga ustawa przewiduje zaciągnięcie pożyczki, w wysokości 30 milj. dolarów.

* * *

Na jutrzejszem posiedzeniu sejmu koło żydowskie, zgłosi popierany przez ukraińców wniosek w sprawie reprezentacji w komisjach sejmowych.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA KOŚCIUSZKI W ŁODZI.

ŁÓDŹ, 15. 12. W Łodzi odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki. Uroczystości odsłonięcia pomnika dokonano w obecności przedstawiciela p. prezydenta Rzplitej i rządu, wojewody Jaszczołta oraz przedstawiciela wojskowości dowódcy OK. 4 gen. Małachowskiego. Pomnik, który jest jednym z najwyższych pomników w Europie wykonany jest całkowicie z bronzu i miedzi.

NOWA GODNOŚĆ SOWIECKA DLA DAWNEGO DWORSKIEGO KUCHARZA.

LENINGRAD, 15. 12. Rada komisarzy ludowych RSFSR postanowiła utworzyć nowy sekretarjat ludowy, któremu podlegać będzie sprawa „odżywiania obywateli sowieckich w rządowych jadłodajniach". Na stanowisko to został mianowany b. kucharz jednego z wielkich książąt Romanowych — Ryskułow.

WYJAZD MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

WARSZAWA, 15. 12. (wł.) Dziś wyjechał marszałek Piłsudski zagranicę. Jak już wiadomo marsz. Piłsudski udaje się na wyspę Maderę.

Marszałkowi towarzyszy w podróży płk. dr. Woyczyński. Na dworcu żegnali p. marszałka premjer Sławek, ambasador Laroche, urzędnicy i t. d.

METROPOLITA GERMANOS W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 15.12. Przybył do Warszawy delegat patryarchy ekumenicznego z Konstantynopola metropolita Germanos.

Na przybycie dostojnego gościa wiozącego dary patryarchy dla prezydenta Rzeczypospolitej zebrali się na dworcu dyrektor dep. wyznań Fr. Potocki, przedstawiciel M. S. Z. Strembosz, przedstawiciel M. S. Wewn. naczelnik Suchenek, poseł Hołówko oraz przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego.

Metropolita Germanos został dziś przyjęty przez prezydenta Rzeczypospolitej i złożył wizyty przedstawicielom rządu.

BANKIET NA CZEŚĆ B. MINISTRA POSŁA E. KWIATKOWSKIEGO.

WARSZAWA, 15. 12. Grono przedstawicieli sfer gospodarczych wydało bankiet na cześć b. ministra przemysłu i handlu posła E. Kwiatkowskiego. Licznemi przemówieniami żegnano ustępującego ministra. Jako ostatni przemawiał minister Prystor. Na przemówienie te odpowiedział pod koniec bankietu poseł E. Kwiatkowski.

CHOROBA POINCAREGO.

PARYŻ, 15. 12. (wł.) Były premjer Poincare ciężko zachorował. W dniu dzisiejszym odbył dłuższą konsultację dr. Boidin, który odmówił udzielenia bliższych informacyj w sprawie stanu zdrowia Poincarego dr. Boidin oświadczył tylko, że stan zdrowia Poincarego pozostaje bez zmiany.

NIEZWYKŁY POMYSŁ SAMOBÓJCZY STUDENTA.

LWÓW, 15. 12. Niezwykły wypadek samobójczy zdarzył się tu. 20-letni Stanisław Michalewski, student, syn funkcjonarjusza policji położył się na łóżku, przewiązał się w pasie silnym rzemieniem, ręce i nogi połączył z szyją sznurem, którego koniec przywiązany był do poręczy łóżka. Po wyprężeniu nóg desperat spowodował zaciśnięcie pętlicy na szyi. Skurczenie nóg nie mogło go już uratować od śmierci.

Dodać należy, że Michalewski spoczywał przybrany w prześcieradło udrapowane na wzór togi rzymskiej, w sandałach na gołej nodze.

Samobójca pozostawił list pożegnalny do matki, nie wskazując jednak powodów desperackiego czynu.

PATRJOTYCZNY CZYN KOLPORTERÓW GAZET W BYDGOSZCZY.

BYDGOSZCZ, 15. 12. Bydgoscy sprzedawcy dzienników postanowili wstrzymać kolportaż pism niemieckich, by w ten sposób zaprotestować przeciwko prześladowaniom, na jakie narażona jest prasa polska w Niemczech.

Tworzenie nowych praw.

Bezpośrednio po akcie inauguracyjnym, bez wstępów i długich formalności wprzągnięty został nowy sejm w rydwan pracy i popędził w tempie bezprzykładnie szybkiem. Już pierwszy punkt programu — zmiana regulaminu wewnętrznego — ujęty został w rytm silnej, spiesznej dyscypliny. Bez szerokich dyskusyj dochodzi do głosowania, którego wynik w żadnym wypadku nie może być niespodzianką. Jeśli ten system pracy zostanie zachowany, w dalszym ciągu, jeśli i nadal w całej pełni wykorzystany będzie fakt istnienia zwartej większości prorządowej, — a nic nie zapowiada zmiany w tym kierunku — sejm obecny będzie się mógł poszczycić przed historją ogromem dorobku ustawodawczego.

Prócz poprawienia dawnych praw, których wadliwość wykazała praktyka, lub też które nie dadzą się nagiąć do wielkiej przebudowy wewnętrznej, niewątpliwie powstawać będą prawa nowe. Jakie? Wnosząc po zmianie regulaminu sejmowego — będą to prawa i urządzenia, gruntownie modyfikujące nasze oblicze ustrojowe, nasze życie polityczne, nasz system rządzenia. Twórcy rewolucji majowej tylko w ten sposób uzasadnić mogą rację swego czynu, realizując swe zamierzenia ideowe aż do ostatnich konsekwencyj i nadając im trwałą formę.

Stojąc w przededniu tych przemian. tak głebokich, tak nawet może radykalnych, widzimy w nich olbrzymie doświadczenie, wykonane w celu modernizacji przestarzałych urządzeń państwowych na drodze zupełnie oryginalnej, nie mającej precedensów w analogicznych próbach innych narodów, bo na drodze ewolucji, utrzymanej w formach legalnych. Ta nasza próba może się powieść. lub nie. Może się stać przykładem, który naśladować będą obcy, lub też skończyć nawrotem do dawnych norm. Powodzenie zależeć będzie od dwóch czynników: od rozumu i realizmu kierowników reformy i od sposobu, w jaki przyjmie się ona i zakorzeni wśród społeczeństwa.

Wystarczy bowiem w tym kierunku bodaj elementarna znajomość historji, by wiedzieć, że samo uchwalenie i wydanie nowych praw w najmniejszym stopniu nie rozstrzyga o ich utrwaleniu· Jeśli prawa te są wadliwe, jeśli gwałcą to, co jest kardynalnym przywilejem woli ludzkiej, — nie utrzymają się, choćby głosował za niemi parlament przez aklamację. Pozostaną literą martwą, lub upadną w pierwszem zderzeniu z prawem życia. Prawa muszą być życiowe, muszą być obliczone na daleką metę, a nie na chwilową potrzebę i doraźne zyski. Reforma nastawiona tylko na zaspokojenie aktualnych potrzeb i wynikająca z przejściowego układu sił wewnętrznych, jest dziełem zmarnowanem.

Społeczeństwo nasze wie, że głęboko sięgające zmiany ustrojowe nastąpią i jest na ich przyjęcie przygotowane. Przez akt wyborczy w większości swej oświadczyło się za ich koniecznością. Ale od tej gotowości, a nawet od zasadniczej lojalności do pełnego, wewnętrznego uznania nowych urządzeń, do ich obrony w przyszłości istnieje jszcze znaczna odległość. Aby nowe prawa stały się wartością nietykalną i przeszły na własność narodu, na to potrzebują jego sankcji i odpowiednich warunków w chwili narodzin.

Prawa powstawać muszą w atmosferze poszanowania praw, tak, jak kodeks religijny powstaje w atmosferze mistycyzmu. Muszą tworzyć się w ciszy wielkiego wysiłku, a nie wśród gwaru rozgrywek i rozdrażnień. Muszą wypierać stare prawa mocą swej wyższej wartości. Wtedy staną się fundamentem rzeczywistej naprawy.

Że jej apostołowie i szermierze znają te prawdy i że nie uchylą się przed ich praktycznem stosowaniem, jest to równie niewątpliwe jak fakt, że dziełu swemu nadać pragną formy trwałe. Zbyt wiele trudu i ofiar wkładają w urzeczywistnienie swej idei, aby ryzykować chcieli jej upadek. Zbyt gorąco i szczerze pragną dobra Rzeczypospolitej dziś i na przyszłość.

Rzemiosło i spółdzielczość.

Stosunki jakie się w miarę rozwoju produkcji wytworzyły, w szczególności masowa, mechaniczna wytwórczość fabryk przy uwzględnieniu jak najdalej posuniętego podziału pracy, zmuszają również rzemiosło do rewizji sposobu swego wytwórstwa.

Celem producenta być winna jak największa wytwórczość przy zużyciu możliwie najmniejszego nakładu czasu i pieniędzy, aby produkować towar tani a dobry.

Wykwalifikowany rękodzielnik może wytwarzać towar jakościowo najlepszy, jeżeli atoli procesu wytwórczości nie zorganizuje tak, aby towar ten był jednocześnie odpowiednio tani, nie może liczyć na większy zbyt, bo mechaniczna produkcja pobije go pod względem cen.

Jest to rzecz zrozumiała.

Podczas gdy fabrykant obróbkę części składowych powierza maszynie, względnie ludziom o różnych kwalifikacjach, a więc robotnikom tańszym i droższym, wykonuje rzemieślnik całą robotę sam, lub przy pomocy drogiego pomocnika, tracąc na podręczne prace drogi czas.Skutek jest ten, że wytwór rękodzielniczy jest droższy od fabrykatu mechanicznego, przy pomocy tanich sił roboczych wykonanego.

Że zaś o zbycie decyduje konkurencja, więc rzemieślnik swój mozolnie wykonany produkt, bez kalkulacji, oddaje po cenie ustalonej przez konkurencję fabryczną, byle spieniężyć swój czas, chociażby — kosztem na kredyt wziętego materjału.

Nic dziwnego, że mimo takiej ofiary, rzemieślnik uchodzi za mało solidnego dostawcę.

Niepunktualność jest przysłowioną cechą rzemieślniczych wytwórców.

Bo brak surowca opróżnia wykończenie roboty, zwłaszcza, że niepunktualnie płacony robotnik ujawnia małe poczucie obowiązkowości.

Drogą wyjścia z tej sytuacji jest reforma rękodzielniczej wytwórczości. Reforma ta streszcza się w 3 punktach:

1 ręczny sposób wytwórstwa zachowają te tylko warstwy rękodzielnicze, których przedmiotem wytwórczości są wyroby o artystycznej wartości.

2 zawody rzemieślnicze, które są zmuszone walczyć z konkurencją fabryczną, muszą drogą mechanizacji swych warsztatów pracy dotrzymać kroku silniejszemu współzawodnikowi.

3 ze względu na koszta inwestycyjne związane z mechanizacją zakładu obliczonego na wszechstronny zakres wytwórczości oraz w interesie tem intensywniejszego usprawnienia wytwórczości, specjalizacja zawodowa w jednym kierunku staje się konieczną, dla umożliwienia wyspecjalizowania sił roboczych oraz szablonowej „en masse" produkcji.

Zagadnienia te związane przecież z najistotniejszą kwestją bytu stanu rzemieślniczego, powinny być przedmiotem referatów i dyskusyj posiedzeń cechowych. Inna rzecz, że zebrania mające za cel tak praktyczne i pożyteczne sprawy, powinny odbywać się systematycznie i perjodycznie, aby z długich słów wyłonił się czyn jako zadatek lepszego jutra rzemieślniczego.

Gigantyczne miasto.

Nowy Jork w cyfrach.

Największym gigantem współczesnym na świecie, jest Nowy Jork. O rozmiarach i potędze tego miasta świadczą najlepiej cyfry.

A więc.

Nowy Jork posiada obecnie więcej aparatów i central telefonicznych aniżeli Londyn. Paryż, Rzym, Berlin i Leningrad wzięte razem.

W Nowym Jorku mieszka więcej włochów niż w Rzymie (!), więcej polaków niż w Poznaniu lub Krakowie (!), więcej niemców niż w Bremie, więcej irlandczyków niż w Dublinie (!), a tyle żydów, że stanowi to 1/10 wszystkich żydów żyjących na kuli ziemskiej.

Niema także na świecie miasta, któreby posiadało u siebie taką ilość obywateli obcych jak Nowy Jork. Na ogólną bowiem ilość 6.500.000 mieszkańców, żyje tu 2.000.000 obcych.

Co 2 godziny przybywa tu nowy statek pasażerski. Codziennie przybywa do miasta 300.000 gości.

Nowy Jork posiada 5 największych na świecie mostów.

Wedle statystyki otwiera się w Nowym Jorku co 10 minut nowy sklep, co 13 minut odbywają się zaślubiny, co 6 minut rodzi się dziecko, co 51 minut powstaje nowy gmach, a co 52 sekundy przybywa nowy pociąg na jeden z kilku set dworców. Nowy Jork posiada 2.000 teatrów i 1.500 kościołów.

Do niedawna jeszcze chlubili się amerykanie nowojorskim drapaczem, liczącym 240 metrów wysokości i 51 pięter, należącym do Woolworth Building, jako najwyższym na świecie gmachem. Od niedawna jednak i na tem polu Nowy Jork zaczyna pobijać własne rekordy. O jeszcze wyższym gmachu Chrysler Building, liczącym 284 metrów i 75 pięter, pisaliśmy już. Obecnie nadchodzą dalsze wiadomości z dziedziny wysokiego budownictwa w Nowym Jorku.

Jedno z towarzystw bankowych rozpoczęło budowę nowego drapacza, który będzie miał 310 metrów wysokości, Empire State Building projektuje budowę o 324 metrach wysokośści i 80 piętrach, zaś jakieś towarzystwo asekuracyjne, rozpoczęło w Matthison Square budowę drapacza, który ma mieć aż 100 pięter czyli coś około 350 metrów. Wysokość tego gmachu nie jest ustalona mimo, iż budowa została już rozpoczęta. Podstawą budowy jest tylko założenie, że gmach musi mieć 100 pięter. Lefcourt Building projektuje również gmach o 350 metrach wysokości.

Cyfry ilustrujące spożycie przez Nowy Jork mleka, mięsa, mąki, cukru, są tak astronomiczne, że nie odważamy się nawet podawać ich na tem miejscu.

Olbrzym raszyński jest najsilniejszą stacją na świecie.

Warunki odbioru nowej radjostacji.

Ogół radjosłuchaczy nurtują obecnie tysiączne wątpliwości; jak to będzie z odbiorem, kiedy rozpocznie pracę nowa rozgłośnia w Raszynie o mocy w antenie 160 kilowatów. Odpowiedź na to pytanie dają poniższe uwagi:

Stacji nadawczej radjofonicznej o tak wielkiej mocy jeszcze na świecie nie było, a zatem konkretne i ścisłe informacje praktyczne o odbiorze tej stacji można będzie zebrać dopiero z chwilą, gdy stacja rozpocznie pracę.

Dziś możemy jedynie

opierać się na teorji

i snuć mniej lub więcej racjonalne przypuszczenia, jednak co okaże praktyka, która tak często odbiega od teorji, tego na razie nie wiemy.

Radjostacja w Raszynie pracować będzie na tej samej fali, na której w tej chwili Warszawa pracuje, a więc na fali 1411,8 mtr.

Odbiornik detektorowy, który obecnie odbiera Warszawę, będzie ją odbierał nadal bez żadnych przeróbek.

W odległości około 100 klm. od Warszawy już dziś odbieramy stację warszawską nieźle, tak, że w tym promieniu siła odbioru, o ile jest duża, wrośnie w sposób dostrzegalny jeszcze tylko w najdalszych okolicach owego stukilometrowego koła. Poza tym kołem tam, gdzie dziś Warszawy prawie wcale nie słychać na detektor, albo słychać słabo, siła odbioru

wrośnie o tyle,

że stanie się on zupełnie dobry taki jaki w tej chwili mają radjosłuchacze zamieszkali w Warszawie, oczywiście w tych samych warunkach technicznych, to znaczy przy antenie zewnętrznej i dobrem uziemieniu, bez tej instalacji bowiem odbiór na detektor jest w większości wypadków niemożliwy.

Koło, w którem odbiór na detektor jest silny, to znaczy, w którem głośno i wyraźnie słyszymy w słuchawkach wszelkie audycje z Warszawy, obecnie ma promień około 100 kilometrów.

Z chwilą uruchomienia olbrzyma raszyńskiego, koło to powiększy się kilkakrotnie i obejmie

całą Rzeczypospolitę

Oczywiście może się zdarzyć takie zjawisko, że gdzieś w obrębie tego koła nie będzie dobrze słychać z Warszawy, a zato gdzieś daleko poza obrębem tego koła doskonale ją będzie słychać. Tak jest i teraz. Naprzykład Katowice słyszane były na detektor w Carcynie nad Wołgą, Warszawa zaś jest bardzo dobrze słyszana w Białymstoku, choć pierwsza z tych odległości wynosi około 2000 kilometrów druga zaś około 200 klm. Natomiast są miejscowości w obrębie stu kilometrów od Warszawy lub Katowic, gdzie bardzo słabo stacje te słychać Przyczyny takiego osłabienia odbioru w pewnych miejscowościach, a doskonałych warunków odbioru w innych miejscowościach są liczne i trudne do zbadania.

Reasumując to wszystko, dochodzimy do wniosku, że po uruchomieniu stacji w Raszynie

siła odbioru wzrośnie

najprawdopodobniej tam, gdzie była ona bardzo słaba i mała, tam jednak, gdzie i teraz jest ona dość duża, wzrost siły odbioru nie da się bardzo odczuć.

Tembardziej marzyć nie można o tem, by siła odbioru pozwoliła na używanie głośnika do odbiornika detektorowego.

Takiej siły odbioru nie da najsilniejsza stacja.

Choinki — zwiastunki bliskiej gwiazdki.

Choinki rozbiły już swój doroczny, zielony obóz na wszystkich większych placach.

Skrzypiące wozy zwiozły tysiące ściętych zielonych drzewek. Jeszcze leżą pokotem, nieuporządkowane i nieoprawione w kwadraty drewnianych podstaw. Ale już i tak wiadomo napewno:

Boże Narodzenie za pasem, więc — stoimy przecież w przededniu pełnej zimy.

Dziś — jutro wyrosną na placach piękne, świeże, zielone, choć przecież sztuczne lasy iglaste. A potem — w każdym domu zielone drzewko cieszyć będzie zmęczone szarością miasta oko, bawić dzieci barwnością przybrania przez wiele, wiele dni.

Kiedy zielone drzewko zwróci na siebie uwagę dziecka, wtedy już wiadomo napewno:

niedługo będzie... gwiazdka.

Są dzieci, które wiedzą napewno, że gwiazdka przyniesie im wiele niespodzianek, wiele podarunków miłych i drogich. Są inne, które myślą, że może przecież dostaną cokolwiek. I są jeszcze inne dzieci, wiedzące napewno, że nie dostaną nic....

Ale o gwiadzce marzą wszystkie I najwięcej właśnie te dzieci, które wiedzą, że rodzice nic im dać nie będą mogli.

O gwiazdce dla ubogich dzieci, które nic nie mogą dostać od swych niezamożnych rodziców, pomyśleć musi społeczeństwo, każda rodzina polska, która może ofiarować na rzecz najuboższych „milusińskich“ choć najdrobniejszą ofiarę.

Rok rocznie z ofiar i darów publicznych tysiące ubogich dzieci otrzymuje skromną, ale przecież tak radosną, dobroczynną gwiazdkę.

W tym roku — na gwiazdkę czekają znowu tysiące małych nędzarzy.

Nie powinno zapomnieć o nich ofiarne społeczeństwo, młodzież — zawsze wrażliwa na cudzą biedę, dzieci zamożnych rodziców, tak chętnie obdarowujące małych, biednych rówieśników.

Już czas pomyśleć o gwiazdce dla małych nędzarzy,

Organizacje społeczne zaczynają już nawoływać do składania darów w naturze i choćby najdrobniejszych ofiar pieniężnych. Ubranka, z których wyrosły dzieci zamożne, zabawki już nieużyteczne, książeczki już przeczytane, trochę słodyczy, w które każdy dom zaopatruje się na gwiazdkę — oto cenne dary gwiazdkowe dla ubogich dzieci.

Swięta Bożego Narodzenia — to dzień ich radości. W ciężkiem życiu biednych malców, wśród dni, dokuczających głodem i chłodem, smutkiem i nudą powszedniości, niechże będzie dzień gwiazdki i dla nich dniem odświętnym, rzadkim w roku dniem radości i niespodzianki gwiazdkowego daru.

Od Nowego Roku tylko Celsjusz.

Główny urząd miar przypomina, że dnia 1 stycznia 1931 r. upływa półtoraroczny okres przechodni, w ciągu którego wolno było przechowywać na sprzedaż i sprzedawać termometry z podziałką Reaumura.

Od tego więc dnia wolno będzie przechowywać na sprzedaż i sprzedawać tylko takie termometry które posiadają jedynie skalę Celsjusza. Przechowanie na sprzedaż oraz sprzedaż termometrów z innemi skalami, nie wyłączając termometrów z podwójną skalą (Celsjusza i Reaumura) bedzie wzbronione.

Po dniu 1 stycznia 1931 r. będą zarządzone rewizje i winni przekroczenia wyżej powołanego rozporządzenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej ze skutkami, przewidzianemi w art. 23 i 24 dekretu o miarach.

Budżet miasta Dąbrowy na rok 1931-32

wynosi 2 miljony 105 tysięcy zł.

Zarząd miasta Dąbrowy ukończył już pracę nad nowym budżetem na 1931/32 rok.

W wydatkach budżetu zwyczajnego preliminowano: administracja ogólna 313.245 zł.; majątek komunalny 9.100 zł.; spłata długów 434.500 zł.; drogi i place 130.000 zł.; pomiary i plany rozbudowy 13.300 zł.; oświata 199.200 zł..; kultura i sztuka 22.100 zł.; zdrowie publiczne 44.500 zł.; opieka społeczna 200.515 zł.; popieranie rolnictwa 4320 zł.; popieranie przemysłu i handlu 4901 zł.; bezpieczeństwo publiczne 96.450 zł. i różne 15.869 zł.

Razem 1 miljon 485 tys. zł.

Dochody budżetu zwyczajnego: majątek komunalny 40.555 zł.;przedsiębiorstwa komunalne 91.900 zł.; subwencje i dotacje 53.000 zł.; zwroty 63.126 zł.; opłaty administracyjne 17.400 zł.; opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publicznego 12.630 zł.; dopłaty 38.000 zł.; udział w podatkach państwowych 300.000 zł.; dodatki do podatku państwowego 498.750 zł.; podatki samoistne 340.050 zł. i różne 7564 zł.

Razem 1 miljon 462 zł.

Wydatki budżetu nadzwyczajnego: majątek komunalny 21.000 zł.; drogi i place 341.200 zł.; pomiary i plany rozbudowy 500 zł.; oświata 158.825 zł.; zdrowie publiczne 78.475 zł. i opieka społeczna 20.000 zł.

Razem 620 tys zł.

Dochody budżetu nadzwyczajnego: subwencje i dotacje 185.000 zł.; zwroty 150.025 zł.; pożyczki 100.000 zł. i podatki inwestycyjne 207.000 zł.

Razem 642 tys. 025 zł.

Ogółem budżet zwyczajny i nadzwyczajny w dochodach i rozchodach wynosi **2 miljony 105 tys. zł.**

Budżet obecny w porównaniu z budżetem na 1929-30 r. jest mniejszy o pół miljona złotych. Oszczędności zostały przeprowadzone bez wyjątku we wszystkich działach.

Policjant postrzelił bandytę,

który zrabował 2.4.0 zł. gotówką i większą ilość towarów w Strzemieszycach.

Onegdaj, o godzinie 4-ej rano w Strzemieszycach, jeden z posterunkowych, będąc w służbie usłyszał strzał rewolwerowy.

Zaciekawiony wystrzałem, policjant wszczął obserwację.

Po kilku minutach ciszy, w oddali, słychać było stąpania szybkich kroków.

W mrokach mgły rannej, zamajaczyła przed jego oczyma rosła postać mężczyzny.

Stać, ręce do góry!

krzyknął posterunkowy trzykrotnie.

Nieznajomy odwrócił się i kłusem począł uciekać wzdłuż toru kolejowego.

Padł strzał karabinowy.

Uciekinier ranny w nogę z jękiem upadł na tor,

brocząc obficie krwią.

Zapytany o nazwisko odpowiedział, że nazywa się Kaczmarczyk i pochodzi z pow. olkuskiego.

Przy rewizji znaleziono przy nim

1.345 zł.

i kilkanaście paczek czekolady.

Kaczmarczyk oświadczył, że pieniądze są jego i pochodzą ze sprzedaży czekolady.

Rannego przewieziono na posterunek, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej.

Śledztwo ustaliło, że rzekomy Kaczmarczyk, nazywa się właściwie

Józef Niemczyk ze Sławkowa, bandyta i złodziej,

kilkakrotnie karany już więzieniem.

Ustalono, że Niemczyk ze swoją bandą dokonał kradzieży w składzie aptecznym, Adama Góreckiego w Strzemieszycach, gdzie skradziono 2.400 zł. gotówką i większe ilości czekolady. Mydła, perfumy, pudry, kremy i t. p. złodzeje zapakowali w paczki, których już nie zdążyli z sobą zabrać.

Niemczyka umieszczono w szpitalu powiatowym w Będzinie.

Za bandą wszczęto pościg.

Tajemnica hotelu warszawskiego w Sosnowcu.

Ujęcie przemytnika z towarem.

Wczoraj w hotelu warszawskim w Sosnowcu, policja aresztowała Józefa Fursztа z Cieszyna.

Furszt jest piersiowo chory i na tej zasadzie otrzymał od tow. tatrzańskiego przepustkę na dowolny spacer w górach po stronie czeskiej i polskiej.

Korzystając z danego mu przywileju, Furszt od pewnego czasu począł trudnić się przemytnictwem.

Interes dobrze prosperował to też Furszt postanowił go rozwinąć na większą skalę i powiększyć rynek zbytu.

Wczoraj przyjechał do Sosnowca, lecz tu powinęła mu się noga i został aresztowany.

Przy rewizji znaleziono przy nim większą ilość swetrów, pończoch i skarpetek, nielegalnie przemycanych przez granicę polską.

Furszta wraz z kontrabandą przekazano do urzędu celnego.

O urząd pocztowy na Piaskach

Narazie jest to niemożliwe, powiększona zostanie ilość listonoszów.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o konieczności uruchomienia urzędu pocztowego na kolonji Piaski.

Ostatnio magistrat m. Czeladzi zwrócił się z prośbą do dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie, o uruchomienie samodzielnego urzędu pocztowego na Piaskach, uzasadniając prośbę zbytnią odległością kol. Piaski, od urzędu pocztowego w Czeladzi i w Sosnowcu.

W odpowiedzi dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie w porozumieniu z ministerjum poczt w Warszawie, odpowiedziała, że ministerjum wstrzymało uruchamianie nowych placówek pocztowych w bieżącym roku budżetowym, jednak na skutek prośby dyrekcja poczt i telegrafów powiększy ilość listonoszów w urzędzie pocztowym w Czeladzi i zaprowadzi z dn. 1 stycznia 1931 r. służbę doręczeń listową i pieniężną w dzielnicach Piaski i Saturn.

W związku z tem udogodnieniem mieszkańcy kolonji Piaski i Saturna, od dnia 1 stycznia 1931 r. przesyłki adresować powinni do urzędu pocztowego w Czeladzi, a nie w Sosnowcu.

Zarządy kopalni „Czeladź“ i „Saturn“, posiadające swe skrytki w Sosnowcu, będą nadal odbierać korespondencję w Sosnowcu.

W następnym roku budżetowym tj. 31-32, dyrekcja poczt i telegrafów uruchomi samodzielny urząd pocztowy na Piaskach, pod warunkiem dostarczania przez magistrat odpowiedniego lokalu na pomieszczenie urzędu pocztowego i mieszkania dla kierownika urzędu.

Magistrat w najbliższych dniach, ma zwrócić się z prośbą do zarządu kop. „Czeladź“, o ofiarowanie lokalu i mieszkania dla kierownika urzędu pocztowego, co niewątpliwie zarząd kopalni uwzględni.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Grudzień 16 Wtorek

Dziś: Euzebjusza
Jutro: Łazarza
Wschód słońca: 7.38
Zachód „ 15.25

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 16 grudnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. Po kom. d. c. muz. gramof. 15.00. Kom. gospod. 15.35. Chwilka lotnicza. 15.50. Odczyt rządowy. 16.15. Program dla dzieci 16.30. Muzyka z płyt gramof. 17.15. O Stanisławie Brzozowskim. 17.45. Popul. koncert symf. wyk. ork. Filh. Warsz 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Pras. dziennik radj. 19.55. Muzyka z płyt gramofon. 20.00. Feljeton p. t. Orfeusz w piekle 20 wieku. 20.30. Koncert Jana Kiepury (międzynarodowy) z udziałem ork. Filh. Warsz W przerwie program na dz. nast. oraz repertuar teatrów miejsk. Warsz. 22.15. Płyty gramof. 22.50. Kom.: meteor., polic., sportowy. 23.00. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Wtorek, 16 grudnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.20 Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gospod. Woj. Śl. oraz kom. T. P. 15.35. Chwilka lotnicza z Warsz. 15.50. Odczyt rządowy z Warszawy. 16.15. Program dla dzieci z Warsz. 16.30 Posłuchajcie dzieci radja. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15. Odczyt z Warszawy. 17.45. Koncert symf. z Filh. Warsz. 18.45. Codzienny odcinek powieściowy. 19.00. Rozmaitości, 19.15. Liryka powstańcza 1831 r. 19.35. Pras. dziennik radj. z Warsz. 19.55. Kom. harcerskie. 20.00. Feljeton z Warszawy. 20.15. Feljeton p. t. „O podróżowaniu i podróżomanji“. 20.30 Koncert z Warsz. (Kiepura). 22.15. Koncert z płyt gramof. 22.50 Kom. meteor. z Warsz. 23.00. Retransm. ze stacyj zagr., ew. muzyka lekka.

TEATR MIEJSKI — SOSNOWIEC.

W ostatni tydzień przed świętami, postanowiła dyrekcja teatru miejskiego. celem spopularyzowania swoich widowisk urządzić tani tydzień. Wszystkie miejsca siedzące w parterze i w lożach zostały zniżone na zł. 1.— (jeden), zaś siedzące na balkonie i galerja na 0.50 gr. (pięćdziesiąt).

W tygodniu tym zostaną wystawione: we wtorek dn. 16 bm. „Faun“, we środę dn 17 bm „Niespodzianka“, w czwartek dn. 18 bm. „Lekkomyślna siostra“, w piątek dn. 19 bm. „Faun“.

Początek przedstawień o godz. 8.15 wiecz.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie mat. piśm. p. Czechowskiego.

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** W dniu 22 listopada b. r., w kościele parafjalnym w Niwce odbył się ślub p. Zofji - Danuty Kaczorowskiej z p. Marcelim Jagiełłowiczem, magistrem farmacji.

(s) **Szkoła techniczna kolejowa nie przerwała nauki.** Dyrekcja państwowej szkoły technicznej kolejowej w Sosnowcu komunikuje nam, że wykłady w szkole z powodu panującej grypy nie zostały przerwane, ponieważ procent zasłabnięć uczniów na grypę jest stosunkowo nieznaczny.

(s) **Walne zebranie L. O. P. P.** W dniu 30 b. m. o g. 19, w lokalu komitetu okręgowego w Sosnowcu, przy ul. gen Bema 4, odbędzie się walne zgromadzenie delegatów LOPP Zagłębia Dąbrowskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie zebrania, 2) wybór przewodniczącego i sekretarza, 3) uchwalenie budżetu na 1931 rok, 4) uchwalenie programu prac na rok 1931, 5) wolne wnioski — o ile zgłoszone zostaną do komitetu przynajmniej na 7 dni przed zebraniem.

(s) **Z działalności kasy chorych.** Kasa chorych przygotowała obszerne sprawozdanie z działalności kasy chorych w Zagłębiu, które w najbliższych dniach będziemy drukować.

(s) **Policja odnalazła wyrodną matkę i złodziejkę.** Kilka dni temu donosiliśmy o podrzuceniu dziecka pod drzwi magistratu.

Wczoraj policja ujęła matkę, jest nią Stanisława Wójcikiewiczówna z Sosnowca.

Wójcikiewiczówna dokonała także kradzieży garderoby i bielizny u Fr. Miotłowej, zam. przy ul. prez. Mościckiego nr. 27.

(s) Nie 100 lecz 30 złotych. Zgłosił się do naszej redakcji p. Szczęśniak i prosił o wyjaśnienie, że ze sprzedaży pocztówek nie osiągał 100 zł. dziennie, lecz od 25 do 30 zł.

P. Szczęśniak oświadczył, że został przez władze śledcze po przesłuchaniu zwolniony.

(s) Zemsta, czy przypadek. Wczoraj zgłosił się do naszej redakcji p. R., zamieszkały w Sosnowcu, Sienkiewicza 8 i opowiedział nam następującą historję:

W godzinach przedpołudniowych zgłosiło się do mieszkania dwuch p. kominiarzy.

W toku rozmowy (w domu były tylko kobiety) niedwuznacznie dali do zrozumienia, że chętnieby wzięli 3 — 5 zł.

Gdy im odpowiedziano, że to rzecz gospodarza domu, „czarni panowie" poszli na dach, a w godzinę później w trzech mieszkaniach posesji unosić się poczęły sadze i chmury dymu.

Przybyły na interwencję przerażonych domowników sam p. majster usunął „przyczynę" zadymiania

Mieszkania przedstawiają obraz godny pożałowania.

P. R. sądzi, że jestto świadoma zemsta za zignorowanie propozycji pp. kominiarzy.

Fakt ten podajemy do wiadomości ogółu i odpowiednich władz.

Z Będzina.

(b) Z okręgowego związku straży ogniowych w Będzinie. W dniu 14 bm., w sali starostwa w Będzinie odbyła się odprawa naczelników straży okręgu będzińskiego pod przewodnictwem prezesa starosty J. Boxy i wiceprezesa sędziego R. Hermana.

Na odprawę przybyło 47 naczelników z 47 straży. St. instruktor J. Plebanek wygłosił referat na temat spraw organizacyjno - wyszkoleniowych i o taktyce ogniowej inż. Laubitz zaś o szkicach i planach sytuacyjnych po pożarach. Następnie odbyły się ćwiczenia aplikacyjne na modelach dla grup 2, 3 i 4. z wykonaniem szkicu i przeprowadzeniem akcji.

W następną niedzielę, tj. dnia 21 b. m. o godz. 10, w sali starostwa, odbędzie się konferencja, celem omówienia spraw administracyjnych i gospodarczych, dla członków straży okręgu będzińskiego, na którą przybędą prezesi, sekretarze i skarbnicy.

Z Czeladzi.

Nadesłane.

Do Redakcji „Expresu Zagłębia"
w Sosnowcu.

Prosimy o łaskawe zamieszczenie w swem poczytnem piśmie następującej wiadomości.

Zarząd straży ogniowej m. Czeladzi przyjął do czynności kominiarskiej niewykwalifikowanego mistrza, podczas gdy my zrzeszeni mistrzowie kominiarscy jesteśmy bez pracy.

Ciekawe jakiemi pobudkami kierował się zarząd straży ogniowej w Czeladzi, przyjmując na odpowiedzialne stanowisko człowieka bez dyplomu mistrza kominiarskiego, ale mającego za to protekcję.

Radzibyśmy wiedzieć co powiedzą na to władze nadzorcze?

Mistrzowie kominiarscy
m. Sosnowca

O tem, jak piękna klacz zamieniła się w szkapę

Przygoda p. Radka w Sosnowcu.

Wczoraj przyjechał do Sosnowca furmanką naładowaną węglem Piotr Radek.

Po sprzedaży znacznej ilości węgla Radek, pozostawił konia i furę na ulicy Modrzejowskiej, sam zaś wszedł do jednego ze sklepów, by poczynić zakupy.

Jakież było zdziwienie Radka, gdy po wyjściu ze sklepu nie zastał ani konia, ani wozu. Zmartwiony pobiegł do komisarjatu i zameldował o wszystkiem dyżurnemu przodownikowi.

Wszczęto natychmiastowe śledztwo.

Radek na własną rękę także zaczął poszukiwania.

Późnym wieczorem na jednej z ulic Sosnowca zauważył opuszczonego konia i swój wóz.

Serce zabiło mu jak młotem z radości.

Spotkało go jednak niemiłe rozczarowanie węgiel bowiem znikł, a do wozu zaprzągnięta była jakaś stara, kulawa szkapa.

Śledztwo ustaliło, że węgiel sprzedał Władysław Jędrusik z Zagórza, a piękną klacz zamienił na szkapę w Czeladzi.

Jędrusika zatrzymano.

Śledztwo trwa.

Śnieżyce utrudniają komunikację kolejową w kraju

Dyrekcja radomska wysłała na linje pociągi ratownicze.

W całym kraju zanotowano zawieje śnieżne, które utrudniają komunikację kolejową.

W dyrekcji radomskiej szereg pociągów osobowych i towarowych stanęły w drodze, z powodu wielkich zasp śnieżnych. Celem usunięcia śniegu i przywrócenia normalnego kursowania pociągów wysłano pociągi ratownicze.

W dyrekcji wołyńskiej, w okolicach Zamościa i Włodzimierza Wołyńskiego, w Łucku i Równem wielkie zaspy śnieżne zatrzymały również pociągi w biegu. Z wielkiem opóźnieniem przychodzą pociągi w dyrekcji lwowskiej. Szczegółowych danych brak ze względu na zerwanie połączeń telefonicznych kolejowych.

Tajemnicza czaszka pod murami więzienia.

W tych dniach w czasie kopania rowu obok więzienia sądu okręgowego w Katowicach, przy ul. Mikołajewskiej, na głębokości około 30 cm. znaleziono spróchniałą czaszkę ludzką z jednym zębem. W związku z tem przekopano całą przestrzeń dookoła, jednak nie natrafiono na dalsze części

kościotrupa.

Wiadomość o znalezieniu tajemniczej czaszki pod murami więzienia wywołało w tej dzielnicy miasta żywe komentarze. Tłumaczono sobie fakt ten rozmaicie, głosząc, że ma się tu do czynienia z jakąś dotychczas niewyśledzoną

zbrodnią.

Twierdzenie, jakoby na tem miejscu dawniej istniał cmentarz, nie wytrzymuje krytyki, teren ten bowiem dosyć często już był przekopywany i dotychczas nigdy nie natrafiono na

kości ludzkie.

Prawdopodobnie więc kryje się tu jakaś ponura tragedja z lat przedwojennych. Może stracono tu jakiegoś przestępcę, może kogoś zamordowano...

(c) Niepoprawny awanturnik. Za awantury i opilstwo pociągnięty został do odpowiedzialności Marjan Kudera.

Z Dąbrowy.

(d) Zebranie zaw. związków gospodarczych. W ubiegłą niedzielę w Dąbrowie odbyło się zebranie zawodowego związku gospodarczego robotników przemysłu metalowego, oraz wybory delegatów w hucie Bankowej.

Zagaił zebranie p. Warszawski, a przewodniczył p. Legawiec. Na temat organizacyj zawodowych związków gospodarczych i wyboru delegatów przemawiali: poseł dr. W. Gosiewski. poseł Konieczko i przedstawiciele robotników.

Po wyczerpującej dyskusji zebranie zakończono.. Na zebraniu było obecnych 300 osób.

Tegoż samego dnia po południu odbyło się zebranie zawodowego związku gospodarczego górników i pokrewnych zawodów w Zagórzu. Przewodniczył p. Piłka, sekretarzował p. Czerw.

Okolicznościowe referaty wygłosili poseł Konieczko i p. Koszowski.

Udział w zebraniu wzięło zgórą 200 osób.

(d) Symulowali napad. Zgłosił się na posterunek w Strzemieszycach Stanisław Kubiczek i zameldował, że w drodze ze Strzemieszyc do Golonoga, Stanisław Kozieł pod groźbą rewolweru wymusił od niego 262 zł. gotówką i zmusił go do wystawienia na 3 tys. zł. weksli.

Kubiczek i Kozieł są kuzynami.

Śledztwo ustaliło, że napad był zmyślony.

Kubiczek pociągnięty zostanie do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd policji.

Z Zawiercia.

(z) Z magistratu. Z dniem wczorajszym objął w magistracie urzędowanie, nowozaangażowany sekretarz, p. Józef Czamota. P. Czamota, wybitny samorządowiec pracował poprzednio w powiatowym wydziale samorządowym.

(z) „Ciepła wdówka" w Zawierciu. Dnia 17 bm. o godzinie 8 wieczorem, w sali domu ludowego w Zawierciu, uczniowie wydziału górniczego państwowej szkoły górniczo - hutniczej w Dąbrowie odegrają arcywesołą komedję M. Bałuckiego pt. „Ciepła wdówka", której reżyserem i kierownikiem jest znany na terenie Zagłębia p. W. Kozłowski. Podczas antraktów przygrywać będzie zespół orkiestry, złożony z uczniów tejże szkoły.

Należy zaznaczyć, że sztuka ta była już grana w Dąbrowie w wigilję święta Barburki z nadspodziewanem powodzeniem.

(z) Uroczystość 30-letniej pracy. W ubiegłą sobotę, w kasynie urzędniczem przy fabryce „Światowid", odbyła się uroczystość 30-letniej pracy w modrzejowskich zakładach górniczo - hutniczych, pracowników tejże fabryki, mianowicie pp.: Marji Rutkowskiej, Jana Velka i Stanisława Bartnickiego. Jubilaci dostali upominki od dyrekcji fabryki i kolegów. W uroczystości wziął udział, dyrektor Konrad Kułakowski, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

20

Ajent przedsiębiorstwa żeglugi, spełniając rozkaz jenerała, urządził kajutę jak zwykle, ale urządzenie to nie mogło zadowolić Seatona. Wracał on po kilkakroć na ląd i znowu na okręt i urządził kajutę dla Heleny tak, jak mu podyktowało serce. Co przedsięwziął, to wykonał, oczywiście własnym kosztem. Sprawił najprzód nowe rogoże dla kajuty i dywan; wyrzucił zwykłe o 6 szybkach okienko, wstawił natomiast jednolitą silną szybę zwierciadlaną; sprowadził story i pąsowe firanki do okien; sprawił lekkie, ale wygodnie obite krzesło poręczowe i zawiesił je na pasach. Na krześle tem mogła Helena siedzieć, czytając i nie narazić się na przykry często ruch okrętu. Postarał się także o wygodną szafkę z zasuwą, ażeby książki nie wypadły, gdy okręt rozkołysze się na wzburzonych falach; umieścił dzwonek w przyległej kajucie przeznaczonej dla pokojówki Heleny; wyszukał wreszcie książek, opisujących tylko szczęśliwe podróże i zebrawszy sporą paczkę podobnej lektury podróżnej, wypełnił nią szafkę na książki.

Helena Rolletson znalazła jakoś bez wielkich zachodów młodą kobietę, która przyjęła służbę pokojówki w drodze do Anglji. Helena nie wiedziała tylko o tem, że młoda kobieta, która za dobre wynagrodzenie podjęła się puścić w drogę jako pokojówka, została jeszcze w Sidney żoną jednego z majtków i że byłaby zatem nawet bez wynagrodzenia towarzyszyła chętnie córce jenerała. Pokojówka ta nazywała się Joanna Holt, a mąż jej Michał Donovan.

Seaton zauważył, że kiedy powracał po kilkakroć na pokład „Prozerpiny", kapitan i sternik patrzeli nań niechętnie i szeptali między sobą widocznie o nim.

Niewiele go zresztą obchodziła opinja tych dwuch ludzi a raczej bydląt dwunożnych w niebieskich kurtkach. Oddalał się i wracał na pokład, ażeby oddać ostatni hołd serca ubóstwianej kobiecie, — aniołowi, jakim dlań była Helena, która na ponurej jego drodze żywota błysnęła gwiazdą nadziei i lepszej przeszłości, i znowu nagle znikała.

Zbliżył się ostatni wieczór, wilja odlotu, nazajutrz wyruszyć miał okręt i zabrać na białych skrzydłach promiennego anioła. Pewność rozstania na wieki pogrążyła Seatona w rozpaczy, tembardziej, że minęło już gorączkowe jego podniecenie, mające swe źródło w niezmordowanej pracy około przygotowań dla niej.

Koło godziny 9 wieczorem zakradł się Seaton na trawnik pod domem jenerała na miejsce, gdzie pierwszy raz ujrzał Helenę. Usiadł i zrozpaczony załamał ręce. Po chwili zbliżył się nieco do domu i, ujrzawszy w sali jadalnej światło, podszedł bliżej i zobaczył tę, do której wyrywało się serce jego.

Helena siedziała u nóg ojca na taboreciku i patrzała nań załzawionemi oczyma, a ten trzymał jej małą rączkę w swojej dłoni. Ojca i córkę wiązała miłość podwójna, bo ona nie miała dawno już matki, on zaś nie miał więcej dzieci, było to więc przywiązanie niepodzielne. Na czole obojga malowała się troska, smutek rzewny. Biedny Seaton padł znowu na wilgotne posłanie trawy i płakał jak dziecko. Nie ruszył się z miejsca i czuwał dopóki nie zgasło, wcześniej niż zwykle, światło w oknie pokoju Heleny.

Dusza widzi często najlepiej w nocy. To też teraz dopiero uświadomił sobie, że Helena jedzie do Anglji, aby zostać tam niezwłocznie żoną Artura Wardlawa. Zerwał się więc nagle z ziemi, miotany sprzecznemi uczuciami namiętnej miłości bez granic. Dusza jego buntowała się przeciw krzywdzie, jaką mu wyrządzono. Powtarzał znowu w duchu, że nie pozwoli na to, by Helena wyszła za tego nikczemnika Wardlawa, zaklinał się na wszystko, co święte, że zapobiegnie temu. W mgnieniu oka ułożył projekt tak wszelako dziki i niebezpieczny, że po chwili sam sobie powiedział: uciekaj nieszczęsny, uciekaj — bo ta miłość trawi cię, zetrze na proch jak robaka nędznego!

Usłuchał wołającego w duszy rozsądku i wybiegł jak lew skaleczony z domu generała, uciekając od mieszkania tegoż z przeraźliwym jękiem w piersi. Są to głosy, których nikt nie słyszy, a które mimo to wydaje serce okropnie zbolałe.

Lecz burza, szalejąca w jego piersi, nie pozwoliła mu przestąpić progu swego domu. Puścił się więc przez miasto i błąkał się bez celu po pustych ulicach. Gorączka trawiła jego ciało. Serce, uniesione namiętnością, zapanowało znowu nad rozumem. Zaszedł aż na przystań i spoglądał dziko na „Prozerpinę", a jednak był to ten sam człowiek, który zdawał się przed chwilą godzić z losem i postanowił zapomnieć o narzeczonej Wardlawa.

c. d. n.

(z) **Z życia związku pracy obywatelskiej kobiet** Zorganizowany staraniem starościny Konopackiej związek pracy obywatelskiej kobiet, któremu od początku organizatorka przewodniczy liczy obecnie 54 członkiń. Związek ten w czasie swego niedługiego (od września br.) istnienia, przejawia tak na terenie m. Zawiercia, jak też na terenie całego powiatu rzadką żywotność, która służyć może przykadem dla innych społecznych organizacyj. W łonie związku za przykładem przewodni- która widać wśród członkiń szlachetną rywalizację w pracy, to też w ciągu krótkiego czasu dokonano szeregu pięknych i pożytecznych czynów: w okresie przedwyborczym związek zorganizował komitet wyborczy kobiet, który przeprowadziwszy kilkadziesiąt wieców wybitnie przyczynił się do wzmożenia udziału kobiet w głosowaniu. Ostatnio celem przyjścia z pomocą najbiedniejszym dzieciom Zawiercia zorganizował zbiórkę ciepłej odzieży, którą rozdzielono między 450 najbiedniejszych dzieci. W setną rocznicę powstania listopadowego urządzono uroczystą akademję. Obecnie związek bierze czynny udział w akcji komitetu gwiazdkowego dla niezamożnych dzieci Zawiercia i w doraźnej akcji dożywiania niezamożnych mieszkańców Zawiercia przez wydawanie obiadów. W końcu nie można pominąć starań związku w kierunku przyspieszenia otwarcia przychodni dla matki i dziecka. Skład osobowy zarządu związku przedstawia się następująco: przewodnicząca — starościna Konopacka.skarbniczka — W. Babiarzowa, sekretarka — dr. Michnowska i członkinie zarządu dyr. Jakliczowa i wicestarościna W. Langertowa.

(z) **Utworzenie koła BBWR.** W niedzielę zostało zwołane zebranie, w sali kino „Bajka“ w Myszkowie, gdzie zostało utworzone koło bezpartyjnego bloku BBWR. Do zarządu powołano 6 osób, a do komisji rewizyjnej 3 osoby.

(z) **Repertuar kin.** Kino Stella: “Księżniczka Dunaju“. Kino Apollo: „Śpiewak z Jazzbandu“.

PROCES O LICHWE MIESZKANIOWĄ W RADOMIU.

P. Michalska skazana na 3 miesiące więzienia.

Sąd okręgowy w Radomiu rozpatrywał sprawę o lichwie mieszkaniowej. Przed sądem stanęła p. Felicja Michalska, oskarżona o żądanie odstępnego za mieszkanie, prócz czynszu mieszkaniowego.

Sąd okręgowy, po przesłuchaniu świadków wydał wyrok, na mocy którego p. Michalska posiedzi trzy miesiące w więzieniu za uprawianie lichwy mieszkaniowej.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 15. 12.

Nowy - Jork 8.915
Londyn 43.33
Paryż 35.06
Wiedeń 125.61
Praga 26.47
Włochy 46.74
Szwajcarja 173.11
Holandja 359.42
Stokholm 239.50
Berlin 212.76
Dol. War. pr. obrt. 8.89 i pół
5-cio proc. Poż. Dolarowa zł. 55.00
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 50.00
3-ch proc. Poż. Budowlana zł. 50.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 99.60
4 i pół Ziemskie Kredyt zł. 52.50
Tendencja mocniejsza.

AKCJE.

Warszawa, 15. 12.

Bank Polski 155.75 — 156.00 — 155.75
Bank Handlowy 108.00
Bank Zachodni 70.00
Fl. w Dąbrowie 45.00
Częstocice 31.50 — 31.00
Cukier 31.50
Węgiel 36.50
Norblin 32.00
Modrzejów 9.75
Parowozy 18.00
Borkowski 3.50
Starachowice 15.75
Tendencja mocniejsza.

Z posiedzenia sejmiku zawierckiego.

Zapomogi dla gmin. — Drogi w powiecie. — Szkolnictwo.

Pod przewodnictwem p. starosty Konopackiego odbyło się posiedzenie sejmiku zawierckiego. Na wstępie sekretarz sejmiku, p. Józef Babiarz złożył sprawozdanie z działalności sejmiku za czas od 14 sierpnia do 12 grudnia br., z którego wynika, że wydział powiatowy w tym okresie odbył 8 posiedzeń, komisja drogowo - budowlana — 3 posiedzenia, komisja rolno - weterynaryjna — 1 posiedzenie, komisja zdrowia i opieki społecznej — 1 posiedzenie, komitet budowy szpitala w Myszkowie — 2 posiedzenia, komitet budowy gmachu administracyjnego w Zawierciu — 3 posiedzenia, komisja szkoły rolniczej żeńskiej w Koziegłowach — 2 posiedzenia, rada komunalnej kasy oszczędności — 2 posiedzenia, zarząd komunalnej kasy oszczędności — 24 posiedzenia.

Gminy wiejskie powiatu zawierckiego otrzymały w tymże czasie z wydziału powiatowego następujące zapomogi: 1) na budowę dróg — gm. Koziegłowy 7104 zł., gm. Koziegłówki 916 zł., gm. Kromołów 33,225 zł., gm. Mierzęcice 14,691 zł., gm. Mrzygłód 7,004 zł., gm. Niegowa 2500 zł., gm. Pińczyce 500 zł., gm. Poraj 1846 zł., gm. Poręba 4908 zł., gm. Rokitno szlacheckie 11,268 zł., gm. Rudnik Wielki 1139 zł., gm. Siewierz 2,568 zł., gm. Włodowice 2,492 zł. i gm. Żarki 7,034 zł. 2) na budowę szkół — gm. Żarki 10000 zł., gm. Rudnik Wielki 3,000 zł., gm. Kromołów 5,000 zł., gm. Poręba 9.300 zł.i gm.Niegowa 500 zł. 3) na budowę studzień artezyjskich — gm. Siewierz 16.785 zł., gm. Poraj 7.292 zł., gm. Mierzęcice 6.406 zł. i gm. Niegowa 1,000 zł. 4) na budowę domów ludowych — gm. Siewierz 500 zł. i gm. Mrzygłód 500 zł. i na prowadzenie przychodni przeciwgruźliczej gm. Myszków 3,500 zł.

W okresie zatem od dn. 14 sierpnia do 12 grudnia b. r. sejmik wyasygnował dla gmin ogółem zapomóg w sumie 160.978 zł., z czego: na budowę dróg 97.195 zł., na budowę szkół 27.800 zł., na budowę studzien artezyjskich 31.483 zł., na budowę domów ludowych 1.000 zł., na prowadzenie przychodni przeciwgruźliczych zł. 3.500 zł.

W toku dalszych obrad załatwiono następujące sprawy: uchwalono prawo poborów na rzecz powiatowego związku komunalnego na rok 1931/32 następujących podatków: dodatek do państwowego podatku gruntowego, dodatek do opłat państwowych do patentów na wyrób i sprzedaż przetworów wódczanych i spirytusowych, dodatek do państwowego podatku budynkowego, dopłaty drogowe od właścicieli autobusów i samochodów ciężarowych, podatek od wydobytego węgla, podatek od gruntów stanowiących własność państwa, oraz podatek inwestycyjny, postanowiono wprowadzić przymusowe ubezpieczenie kresceneji rolnej na r. 1931/32, przystąpić do spółki drogowej dla budowy szosy Poraj — Lgota Koziegłowska, w wysokości 20 proc. udziału ceny kosztorysu.

W końcu obrad przyznano emeryturę w wysokości 100 proc. pracownikowi wydziału powiatowego Józefowi Majcherczykowi i pisarzom gminnym Wojciechowi Małocie z Poręby i Franciszkowi Sojskiemu z Pińczyc.

Z największem uznaniem podkreślić należy troskę sejmiku o budowę dróg w powiecie, który pod tym względem jeszcze przed 4 laty przedstawiał bardzo wiele do życzenia, dzisiaj zaś dla wielu powiatów może służyć jako wzór racjonalnej gospodarki drogowej. Pozatem cyfry mówią nam również o dużej trosce sejmiku o rozwój szkolnictwa i zdrowia i opieki społecznej.

Gorliwy sekretarz łatwowiernego męża.

Pewien komisarz policyjny w Marsylji przeżył niedawno

niezwykłą przygodę.

Zapewne z niezbyt przyjemnem uczuciem będzie ją wspominał, choć tłem jej była czarująca willa podmiejska, a dama o którą chodziło również, miała być bardzo urocza. Piękna, mądra i subtelnie wyrafinowana. Trudno chyba wymagać więcej...

Niestety nasz komisarz

spóźnił się nieco....

Piękna pani, wiodąca przy boku znacznie od siebie starszego męża niezbyt powabny żywot, obdarzyła swemi względami młodego i przystojnego sekretarza męża. Dowiedział się o tem komisarz i w duszy się szerzyć gwałtownie zabójczy jego zaczął się szerzyć gwałtownie zabójczy trąd

straszliwej zazdrości.

Śledząc kochanków, stwierdził, iż oboje za plecyma łatwowiernego męża widują się bardzo często w jednym z apartamentów owej willi.

Pewnej nocy komisarz, którego wszelkie wysiłki, zmierzające do pozyskania wzajemności spełzły na niczem, postanowił nagle udać się do owej willi, aby przynajmniej przeszkodzić swemu rywalowi.

Wytrychem dostał się do wnętrza willi i zapukał do drzwi pokoju, w którym

przebywali kochankowie.

Narazie nikt nie odpowiedział, po chwili jednak drzwi się otworzyły i zjawił się w nich sekretarz. Komisarz wraz z nim wszedł do pokoju, ale pięknej pani już nie było. Korzystając z parterowego położenia pokoju, opuściła go oknem.

Między obu rywalami wywiązała się

gwałtowna scena.

W jej toku zażądał sekretarz, aby nieproszony gość natychmiast opuścił willę. Rozdrażniony komisarz rozsiadł się wygodnie w fotelu i oświadczył, że ani myśli ruszyć się z miejsca.

Wówczas sekretarz udał się do swego szefa zbudził go i uwiadomił o najściu jakiegoś niepoczytalnego osobnika. Uświadomiono natychmiast policję, która też niebawem się zjawiła.

Można sobie wyobrazić konsternację policjantów, gdy domniemany rzezimieszek okazał się

ich przełożonym...

Sprawa ta stała się głośna, a biedny komisarz stał się przedmiotem ogólnego pośmiewiska. Postawił jednak na swojem. Oszukiwany mąż dowiedział się o wszystkiem i przepędził na cztery wiatry zbyt gorliwego sekretarza, a przeciw małżonce wdrożył kroki rozwodowe.

Głos z za grobu.

Nieboszczyk domaga się od swego dłużnika zwrotu przywłaszczonych rzeczy.

Swego czasu został **zabity** na ulicy Lubartowskiej w Lublinie handlarz drobiu nazwiskiem Sender. Człowiek ten miał żonę i dwoje dzieci. Na parę miesięcy przed śmiercią, niewiadomo z jakich przyczyn,

rozszedł się ze swą żoną,

która wraz z dziećmi od tej pory zamieszkiwała w Piaskach pod Lublinem.

Po śmierci Sendera dzieci jego cierpiały ustawicznie niedostatek. Ale zmarły Sender miał pewne oszczędności różne rzeczy wartościowe, które po jego śmierci przywłaszczył sobie niejaki Gecel Rechtman z ulicy Lubartowskiej. Żona zabitego kilkakrotnie zwracała się do Rechtmana celem odebrania tych rzeczy, które po sprzedaniu miały służyć jako gotówka dla dzieci zmarłego.

Rechtman jednak stanowczo odmówił wydania czegokolwiek. Zrozpaczona kobieta powróciła do dzieci z niczem Tymczasem nad głową zachłannego Rechtmana zawisło jak zmora

upiorne widmo zmarłego Sendera.

Pewnej nocy — kilka dni temu Rechtman miał straszny sen.

Oto zjawił się przed nim Sender i groźnym głosem nakazał oddać przywłaszczone rzeczy dzieciom.

Przerażony Rechtman zamierzał początkowo oddać rzeczy dzieciom nieboszczyka, ale później rozmyślił się i myśli zaniechał.

— Cóż to, mówił do znajomych — żywych się nie boję, a trupów mam się lękać? Lecz widmo Sendera nie odchodziło od tej pory od Rechtmana, wszędzie, gdzie się tylko ruszył,

ścigał go cień nieboszczyka.

Onegdaj Rechtman wracał do domu późnym wieczorem. Na schodach było już ciemno. Kiedy Rechtman znalazł się na I-em piętrze nagle usłyszał że ktoś schodzi z góry. Słyszał zbliżające się kroki, nikogo jednak nie dostrzegając. Strach owładnął Rechtmanem. Nagle

z piersi wydarł mu się nieludzki krzyk

i zwalił się ze schodów nieprzytomny.

Na krzyk Rechtmana wybiegli przestraszeni lokatorzy, którzy przyprowadzili zemdlonego do przytomności.

Opowiadał on następnie, że na schodach zjawił się przed nim duch zmarłego Sendera w szatach pośmiertnych, który kategorycznie zażądał oddania przywłaszczonych nieprawnie rzeczy.

Nazajutrz Rechtman pobiegł do rabina, który nakazał mu odprawić

pokutę na grobie Sendera.

Obecnie Rechtman pragnie czem prędzej pozbyć się fatalnej spuścizny i czeka chwili, gdy ją będzie mógł oddać osieroconym dzieciom Sendera.

Kino-Teatr Dźwiękowy „Nowości" BĘDZIN.

Od środy 10 grudnia i dni następnych. Najpotężniejszy twór tegorocznej europejskiej produkcji dźwiękowej!

„Trójka"

W rolach głównych: OLGA CZECHOWA i WOJCIECH — SCHLETTOW. —

Chóry cygańskie. — Rosyjskie pieśni ludowe. — Bałałajki.

Nadprogram: 100 proc. dodatek dźwiękowy.

Kino-teatr „Wawel" w Sielcu obok kościoła Tel. 7-65.

Wyświetla dziś i codziennie film sensacyjny na tle zbrodniczych napadów i bójek o prawo każdego obywatela p. t:

W stepach Arizony

KINO „Czary" w Czeladz.

Dziś najmilszy wesołek świata BUSTER KEATON w szampańskiej arcy komedji p. t.:

Sportowiec z Miłości

Nadprogram: Niezrównana tragiczka świata ELEONOR BOARDMAN w dramacie p. t.: „Niemy Oskarżyciel" w roli tytułowej wilczur Rals.

Kino-Teatr „Miraż" Dąbrowa Górnicza 3-go Maja 14, telefon 3-01.

OSTATNIE 3 DNI! Wtorek 16, środa 17 i czwartek — 18 grudnia b. r. —

Miłośnica ekranu! Fascynująca GRETA GARBO w wielkim dramacie zmysłów p. t.

„POCAŁUNEK"

WKRÓTCE: Gościnnie wystąpi na scenie wszechświatowej sławy indyjski fakir LO KITAY. —

Dla wygody Szanownych Odbiorców prądu

wprowadzamy z dniem 15 grudnia 1930 r.

sprzedaż żarówek elektrycznych

na 5 rat miesięcznych po następujących cenach:

o mocy watów	żarówki jasne oraz wewnątrz matowane
15 — 25	po zł. 8.50 za 4 sztuki
40	„ „ 9.50 „ „ „
60	„ „ 13 75 „ „ „
75	„ „ 17 00 „ „ „
100	„ „ 23.00 „ „ „

Żarówki sprzedawać będziemy w paczkach po 4 sztuki o jednakowej sile światła

Zalecamy Szanownym Odbiorcom prądu skorzystać z dogodnych warunków kupna i zaopatrzyć się w zapasy żarówek jak najprędzej, aby na wypadek przepalenia się żarówki starej, w porze kiedy sklepy i biura są nieczynne — mieć możność założyć niezwłocznie żarówkę zapasową nabytą w sklepie

Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc. w SOSNOWCU, ul. Sienkiewicza 9.

— Od 15 do 20 b. m. włącznie. —

Zamiast rokrocznych upominków firmowych!

NA „GWIAZDKĘ"

firma Wł. CZECHOWSKI, Sosnowiec, ul 3 Maja 8

(Skład materjałów piśmiennych, obić papierowych, obrazów i ram)

Ustępuje 10 proc. RABATU od wszelkich zakupów — poczynionych w dniach —

— Od 15 do 20 b. m. włącznie. —

Ogłoszenie o licytacji

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44, podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 23 grudnia 1930 r. o godz. 10 w Będzinie na placu kopalni „Ksawery" odbędzie się licytacja w II terminie ruchomości składających się z lokomobili, haspla parowego i sortowni oszacowanych na zł. 1800 gr.— należących do Kopalni węgla „Ksawery" na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10, spis zaś takowych codziennie od 8 do 15 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu. Sadowa 6.

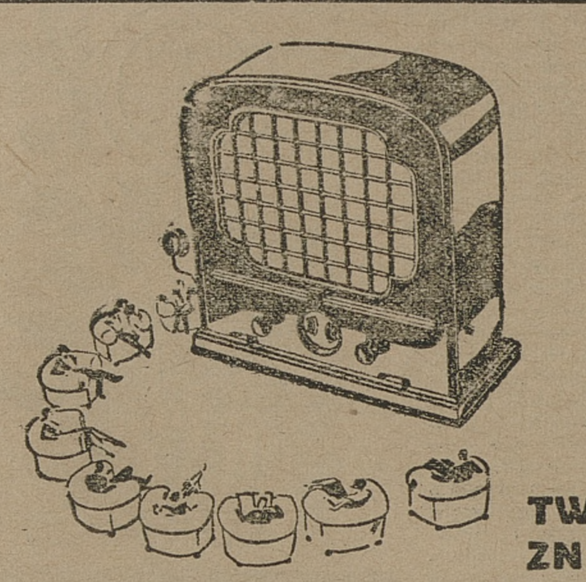
Okręgowy Egzekutor
Powiatowej kasy chorych w Sosnowcu
J. ROMANEK.

Sosnowiec, dnia 15. 12. 1930 r.

POSADY I PRACE.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski na stałe zaraz. Grodziec, Kościuszki. Mitka.

POSZUKUJE pierwszorzędnego pracownika fryzjerskiego z dyplomem i kartą rzemieślniczą od zaraz. Wiadomość „Expres Zagłębia" w Dąbrowie. Oferty pod M. F.



TWOI ZNAJOMI

podziwiać będą twój gust, gdy zakupisz radjoodbiornik

NOWY

„TELEFUNKEN" 33 W/L

odbiornik i głośnik w jednym aparacie. Cena całkowitego urządzenia . . . . Zł. 730.—

Aparat Telefunken 33 W/L należy do rzędu odbiorników 3-lampowych, jest jednak najlepszym aparatem tego rodzaju, pozatem posiada wbudowany głośnik **Przyrząd do zwiększania selektywności** umożliwia doskonały odbiór nawet **bardzo odległych stacji.**

Prosimy za pomocą załączonego kuponu jeszcze dzisiaj zażądać od nas bliższych szczegółów.

Do Polskich Zakładów SIEMENS S. A.
Warszawa, Foksal 18.
Proszę o nadesłanie mi prospektów na radjoodbiornik Telefunken 33 W/L:
imię i nazwisko: . . . .
miejscowość: . . . .
ulica: . . . . Nr. 15

IMPRESARJO odczytowego, zdolnego i energicznego poszukuję. Zgł. A. Czekalski, Czeladź, Szpitalna 40.

ZARZĄD

szkoły samochodowej **INŻYNIERA**

Bolesława FROMA

SOSNOWIEC, Warszawska 22, tel. 4-92, zawiadamia wszystkich uczniów kursów **INŻYNIERA KLEBERA**, że d. 9. XII objęliśmy agendy tychże kursów, wobec czego zainteresowani uczniowie mogą zgłaszać się u nas, celem dokończenia kursu samochodowego

Uwaga kandydaci na kierowców

Przyjdź zrobić bezpłatnie jazdę próbną i praktykę warsztatową, a przekonasz się o prawidłowych zasadach nauki szoferskiej przy kursie St. Konopki, Sosnowiec, Swobodna 7. Zapisy codziennie, płatne ratami.

PRZEDSTAWICIELE dobrze prezentujący się, Panie, Panowie, potrzebni zaraz, celem sprzedaży artykułu pierwszej potrzeby, kaucja 10 — 15 złotych pożądana. Zarobek dzienny 50 zł. wzwyż. Zgłoszenia: Sosnowiec, Piłsudskiego 70 od godziny 9 — 11, Grünbauma.

POMOCNIK fryzjerski poszukuje posady. Wiadomość w administracji „Expresu".

WSPÓLNICZKI do samodzielnego prowadzenia filji biura handlowego poszukuje z kapitałem od 400 — 600 zł. Zgłoszenia: Administracja pod „Zysk".

Nauka i wychowanie

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

ZA skromnem wynagrodzeniem wyuczam prywatnie po domach: kroju krawieczyzny, bieliźniarstwa, oraz haftu maszynowego; haftuję i szyję bieliznę, oraz suknie. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Expresu" pod „Zamiejscowa".

Kupno i sprzedaż

Miód

naturalny kresowy blaszanka 5 kg .19.50

Grzyby

dobre prawe od 8 zł za kg. tylko w sklepie Koziołkowa i Jędryczka Sosnowiec. 3-go Maja 21.

NA gwiazdkę! Najodpowiedniejszym podarunkiem dla Pań są: bluzeczki jedwabne i torebki skórzane, dla Panów: szaliki, krawaty i portfele. Duży wybór nowości nabyć można tylko w sklepie E. Zieleńca w Rozwoju.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych, wykonywa na poczekaniu. L. Zarega Sosnowiec, 3-go Maja 15.

DO sprzedania domek ze sklepikiem zaraz wolny. Kordonowa 3. Sosnowiec.

Zgubione dokumenty.

JANAS Hieronim zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, kartę mobilizacyjną, wydana przez P. K. U. Król. - Huta.

CEMBRZYŃSKA Kordula zgubiła dowód osobisty kolejowy, wydany przez dyr. warszawską.

BARAN Franciszek zgubił dowód osobisty wydany przez Magistrat miasta Dąbrowy Górniczej.

MOSZEK Peretowicz zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie.

KUBICZEK Bolesław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U Sosnowiec

WATOŁA Jan zgubił legitymację zasiłkową, wydaną przez pośrednictwo pracy Sosnowiec.

STAŃKO Antoni zgubił legitymację bezrobotną wydaną przez magistrat w Dąbrowie.

EFROJMOWICZ Benjamin zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ANDRZEJ Chrobak zgubił książkę kasy chorych wydaną przez kopalnię „Czeladź".

RÓŻNE.

POSZUKUJĘ dzierżawy koncesji tytoniowej. Wiadomość: Karnawalski, Bracka 2. Pogon

KAŻDY na kursach samochodowych **INŻYNIERA BOLESŁAWA FROMA**, w Sosnowcu Warszawska 22, telefon 4-92 otrzymuje gruntowne wyszkolenie teoretyczne i praktyczne na kierowcę samochodowego. Zapisy na nowy kurs, który zaczynamy 1-go stycznia, przyjmuje sekretarjat kursów od 9-tej do 19-tej.

STRAŚ Bolesław unieważnia legitymację kasy chorych nr. 8750, wydaną w Olkuszu.

ZGUBIONO weksel na 67 zł. wystawiony przez Bajlę Horowicz na zlecenie Ch. Fajgenbauma, który unieważniam. J. Pilca z żyrem J. Pilca na zlecenie.

ZGINĘŁY 2 weksle jeden na 100 złotych, drugi na 50 złotych, wystawione przez Stachowicza Alfonsa z żyrem Krycek Jan, oraz kwit na 5 korcy węgla Stachowicza Alfonsa, które się unieważnia.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.